

Sygn. akt II K 393/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Wachłaczanko

Protokolant st. sekretarz sądowy Agnieszka Dębowa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kaliszu R. R.

po rozpoznaniu w dniu 11.10.2016r., 15.11.2016r., 20.12.2016r., 21.02.2017r., 28.03.2017r., 05.05.2017r., 13.06.2017r., 12.09.2017r., 10.10.2017r., 06.03.2018r.

sprawy **S. B. (1)** s. M. i S. zd. K., ur. (...) w msc. P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 lipca 2012 roku w K. będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, składając zeznanie mające służyć jako dowód w postępowaniu I Ns 980/12 toczącym się przed Sądem Rejonowym w Kaliszu zeznał nieprawdę co do okoliczności związanych z własnością działki nr (...) (po podziale 6/1 i 6/2) położonej w obrębie P.

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk

1. uniewinnia oskarżonego **S. B. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Wachłaczanko

II K 393/16

UZASADNIENIE

S. B. (1) został oskarżony o to, że w dniu 12 lipca 2012 roku w K. będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, składając zeznanie mające służyć jako dowód w postępowaniu I Ns 980/12 toczącym się przed Sądem Rejonowym w Kaliszu zeznał nieprawdę co do okoliczności związanych z własnością działki nr (...) (po podziale 6/1 i 6/2) położonej w obrębie P., tj. o czyn z art. 233 § 1 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 lutego 1967 r. Geodeta Wojewódzkiego Biura Geodezji i (...) w P. S. B. (2) dokonał okazania nowego rejestru dla wszystkich właścicieli i użytkowników gruntów wsi P. gromada B., powiat K.. W wykazie oświadczeń właścicieli i użytkowników gruntów wsi P. G.R.N. B. pow. K. w sprawie okazania szczegółowego rejestru pomiarowo-klasyfikacyjnego figuruje pod pozycją nr 93 dotyczącą działki nr (...) osiemnastu właścicieli lub użytkowników

(dowód: zawiadomienie – k. 122-123, wykaz oświadczeń – k. 124-125, protokół – k. 126).

W dniu 12 lipca 2012 r. S. B. (1) stawał przed Sądem Rejonowym w Kaliszu w sprawie I Ns 980/12. W postępowaniu tym brał udział w charakterze świadka. Postępowanie to zostało wszczęte na skutek wniosku J. C. o zasiedzenie nieruchomości położonej w P..

W dniu 12 lipca 2012 r. po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań S. B. (1) zeznał: „... Chodzi o nieruchomość położoną we wsi P. o powierzchni ponad 3 ha, która kiedyś należała do M. M. (2) – ojca wnioskodawczyni. Mieszkam w tej samej wsi. M. M. przyjeżdżał do mojego ojca, rozmawiali o różnych sprawach m.in. o tej ziemi. M. M. (4) mówił, że ma tą ziemię na głowie i musi się nią zajmować. To były tzw. „wyloty”. Starsi ludzie mówili, że to były takie piaszczyste górki, ja zimą po tych górkach zjeżdżałem na sankach. Nikt z gospodarzy tej ziemi nie chciał. Jak geodeci po wojnie rozmierzali ziemię to te „wyloty” wcisnęli M. M. (4) i on tą ziemię wziął. Czyja ta ziemia była wcześniej to ja nie wiem. M. M. (4) już chyba przed wojną to miał, ale ja już nie wiem czy to było rozmierzone przed wojną, czy po wojnie. Od czasu tego rozmierzenia M. M. (4) zajmował się tą ziemią. Na początku tam nie było lasu. Dokładnie nie wiem, ale to chyba on posadził ten las, który jest teraz. Ziemi tam się uprawiać nie dało, bo tam były pagórki. Część ziemi uprawiał mój ojciec i później ja się na tym uwłaszczyłem. M. przyjeżdżał na to ziemia, pochodził i popatrzył i więcej nic nie robił. Później chyba zasadził las. Jak już był las to robił tam przecinki. Częściowo sprzedawał drzewo, ale dużo pokradli złodzieje. On się zajmował razem z żoną, aż do swojej śmierci. M. M. (4) był dobrym rolnikiem, oprócz tej ziemi miał swoje gospodarstwo. Musiało być spore, bo miał dwa konie. Nie słyszałem, żeby ktoś rościł sobie pretensje do tej ziemi. Ta ziemia była VI klasy Z i nie było od niej podatku. Jak we wsi były uwłaszczenia to M. posiadali wtedy tą ziemię. Było zebranie ale nikt się na tej ziemi wtedy nie chciał uwłaszczyć”.

(dowód: protokół przesłuchania świadka – k.).

W dniu 2 października 2013 r. z upoważnienia Starosty (...) zostało wydane zaświadczenie w sprawie GG.6620. (...).2013, z którego to zaświadczenia wynika, iż na podstawie prowadzonej ewidencji gruntów i budynków stwierdzono, że M. M. (4) i innych 17, tj. W. P., F. M., K. M., J. W., S. T., C. J., J. P. (1), S. P., S. J., S. B. (3), S. M., J. F., H. M., J. P. (2), B. O., F. K. i S. D. byli wpisani jako osoby współwładające gruntem o powierzchni 3,4 ha oznaczonym jako działka nr (...) oraz w okresie od 14 marca 2012 r. do 26 marca 2013 r. o mniejszej powierzchni 2,8755 ha, oznaczonym jako działka (...) położonym w obrębie P., gmina B..

(dowód: pismo – k. 5, 6).

W dniu 26 maja 2010 r. I. i S. małż. B. złożyli do Sądu Rejonowego w Kaliszu wniosek o stwierdzenie, że w/w osoby stały się właścicielami nieruchomości rolnej położonej we wsi P. gm. B. o powierzchni 0,6045 ha nie mającej urzędzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów na mocy ustawy uwłaszczeniowej. W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż wymienione osoby od 1968 r. są w samoistnym posiadaniu opisanej wyżej nieruchomości rolnej a nieruchomość tę nabyli w drodze nieformalnej umowy kupna od M. M. (2). Do wniosku tego oskarżony dołączył postanowienie w sprawie I Ns 1232/08 – w przedmiocie nabycia spadku po M. M. (4) i J. M. (1), z którego wynika, że M. M. (4) zmarł 4 maja 1985 r. w O., natomiast J. M. (1) zmarła 6 sierpnia 1994 r. oraz wypis z rejestru gruntów według stanu rejestru gruntów z dnia 21 maja 2010 r., z którego to wypisu wynika, iż jedynym właścicielem tego gruntu jest M. M. (4).

Wniosek został zarejestrowany pod sygnaturą I Ns 562/10. W sprawie dokonywane były ogłoszenia o toczącym się postępowaniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, dzienniku „Rzeczpospolita oraz na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy w B. oraz Sądu Rejonowego w Kaliszu.

W dniu 17 lutego 2011 r. postanowieniem w sprawie I Ns 562/10 Sąd Rejonowy w Kaliszu stwierdził, że S. B. (1) i I. B. nabyli z dniem 4 listopada 1971 r. przez uwłaszczenie do wspólności ustawowej małżeńskiej własność niezabudowanej nieruchomości położonej w P. (...) o powierzchni 0,6045 ha, oznaczonej na wypisie i wyrysie Starosty (...) z dnia 25 maja 2010 r. jako działka nr (...) nie mającej urzędzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów

(dowód: wniosek – k. 62-63, postanowienie w sprawie I Ns 1232/08 – k. 64, wypis z rejestru gruntów – k. 65, postanowienie – k. 84).

Oskarżony S. B. (1) ma 76 lat. Jest emerytem. Utrzymuje się z emerytury w wysokości ok. 1000 zł miesięcznie. Jest wdowcem ma troje samodzielnych dzieci. Nie był karany

(dane osobowe – k. 207-208, 359, karta karna – k. 220, 222).

Oskarżony S. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że część przedmiotowej działki użytkowała jego rodzina już od wojny natomiast pozostałej części nie użytkował nikt. Były to nieużytki. Nikt się tym szczególnie nie interesował. Miał wątpliwości co do powierzchni, dlatego udał się do geodety B. P.. Okazało się, że właścicielem był M. M. (4). Było to zanim wystąpił o stwierdzenie zasiedzenia. Rozmawiał także z J. M. (2), który powiedział mu, że faktycznie pierwotnie do tej ziemi było przypisanych kilkanaście osób, jednak po pewnym czasie na skutek działań geodety, ponieważ nikt tej ziemi nie chciał, jako właściciel została wpisana jedna osoba – M. M. (4). Oskarżony wyjaśnił, że skoro miał dokumenty i tak mówili geodeci, to wierzył geodetom. Wyjaśnił również, iż L. O. uczestniczył w pomiarach działki na której miał się uwłaszczyć i nie protestował (k. 359).

Powyższe wyjaśnienia znajdują odzwierciedlenie w dokumencie jaki oskarżony przedłożył do wniosku o uwłaszczenie złożonym w 2010 r., tj. wypisie z rejestru gruntów według stanu na dzień 21 maja 2010 r., z którego to dokumentu wynika, iż M. M. (4) jest jedynym właścicielem przedmiotowego gruntu. Jest to dokument urzędowy, a oskarżony nie miał podstaw by podważać jego rzetelność. Nie zgromadzono również dowodów, wskazujących na to, że treść tego dokumentu nie odzwierciedlała stanu faktycznego w wyniku przestępczego działania innej osoby lub osób. Wyjaśnienia oskarżonego znajdują również potwierdzenie w zeznaniach świadka R. P. który przyznał, iż faktycznie własność spornej nieruchomości została przepisana na jedną osobę – M. M. (4) (k. 377).

Również geodeta B. P. dysponował wypisem z rejestru gruntów na dzień 21 kwietnia 2008 r. w którym to dokumencie jako jedyny właściciel tych gruntów widnieje M. M. (4) (k. 453). Świadek B. P. opisał sporną działkę jako "jeden wielki busz" zatem wbrew twierdzeniom R. P., czy L. O. to nie były tereny zadbane, o które się wszyscy troszczyli, dbali.

Podkreślić należy, iż gdyby L. O. podczas pomiarów dokonywanych w 2010 r. przez geodetę zgłaszał wątpliwości co do własności działki geodeta nie wykonałby zlecenia, tak jak to się stało w przypadku czynności zleconych przez J. C. zlecenie to jak podał B. P. jest nadal „otwarte”.

Z zeznań M. L. wynika, iż oskarżony miał wątpliwości, kto jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości, dlatego wraz z nią podjął działania w celu uregulowania sytuacji prawnej działki. Świadek przyznała, iż "w papierach był bałagan". Dlatego jej ojciec (tj. oskarżony) był według świadka u pana M., który wyjaśnił mu, że faktycznie ziemia została zapisana pierwotnie do kilku właścicieli, jednak następnie została przepisana na jednego. Następnie na podstawie dokumentów okazało się że jest to M. M. (4). Nie ma powodów by kwestionować te zeznania świadka, tym bardziej, iż wiedzą odnośnie przepisania ziemi na jednego z tzw. wspólnoty dysponował także R. P.. W ocenie Sądu ta wiedza musiała być wśród mieszkańców wsi powszechna, z uwagi na to, że siedemnaście innych osób zostało z jakichś względów pozbawionych władztwa nad ziemią. Jeżeli było to na skutek lenistwa czy niedbalstwa sołtysa – musiała to być kwestia oburzająca, budząca emocje wśród dotychczasowych właścicieli ziemi. Jak wskazuje zachowanie J. M. (2) oraz R. P. część osób zignorowała zmianę właścicieli nieruchomości na jednego właściciela, tj. M. M. (4), nie przyjęła tej zmiany do wiadomości, ale też nie podjęła żadnych kroków w celu wyjaśnienia i uregulowania sytuacji prawnej.

Z zeznań świadka M. P. wynika, iż nigdy nie słyszał, żeby ktoś zgłaszał pretensje do spornej nieruchomości. Dopiero w ostatnich latach R. P., J. M. (2) zaczęli mówić, że ten grunt jest ich.

Część spadkobierców osób wpisanych w Wykazie oświadczeń z 1967 r. była przekonana, że jest współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości, tak np. J. M. (3) (k. 180-181), G. M. (k. 184-185), J. K. (k. 185), B. W. (k. 188), A. J. (k. 191), D. W. (k. 194), T. F. (k. 200-201).

Świadek H. M. zeznała, iż wiedziała od ojca W., że istnieją grunty wspólne, jednak się tym nie interesowała (k. 90-91). Sąd nie kwestionował zeznań tych świadków, gdyż brak było ku temu podstaw.

Zeznania W. F., A. F. oraz S. B. (4) nie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego ponieważ świadkowie ci nie posiadali żadnej wiedzy na temat spornej nieruchomości.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy ponieważ nie budzą one wątpliwości pod względem autentyczności.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.k. karze podlega ten kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę.

Złożenie fałszywych zeznań przybiera postać zeznania nieprawdy (działanie) lub zatajenia prawdy (zaniechanie). Dokonując wykładni zwrotu "zataja prawdę", SN stwierdził, że realizacja tej czynności sprawczej polega na "świadomym utrzymaniu przez świadka w tajemnicy zarówno w fazie swobodnej relacji, jak i w fazie odpowiedzi na pytania (art. 171 § 1 KPK) okoliczności mogącej mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przy czym bez znaczenia pozostaje, że o tę okoliczność świadek nie został zapytany" (wyr. SN z 2.10.2014 r., IV KK 82/14, Prok. i Pr. 2015, Nr 1–2, poz. 7). Dla wyznaczenia zakresu karalności zachowań istotne jest, że złożenie fałszywych zeznań, (...) powinno służyć jako dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Konieczną przesłanką dla poniesienia odpowiedzialności na podstawie art. 233 KK jest uprzedzenie zeznającego przez przyjmującego zeznanie o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebranie od niego przyrzeczenia. Dalszym warunkiem jest stwierdzenie, że przyjmujący zeznanie działał w zakresie swoich uprawnień, czyli był kompetentny do odbierania zeznań i uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Przepięstwo fałszywych zeznań z art. 233 § 1, 1a, 4 może być popełnione z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym.

Kwestie faktycznej własności gruntu nie były przedmiotem rozważań Sądu w niniejszej sprawie.

Oskarżony S. B. (1) złożył zeznania w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Kaliszu uprzednio będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.).

Odnosząc się do poszczególnych fragmentów zeznań oskarżonego złożonych w dniu 12 lipca 2012 r. w sprawie I Ns 980/12, Sąd stwierdził, że prawdziwe było stwierdzenie, że przedmiotowa nieruchomość w przeszłości należała do M. M. (4), co zostało potwierdzone dokumentami w postaci wypisu z ewidencji gruntów z 2008 oraz 2010 r. Dodatkowo oskarżony kontaktował się przynajmniej z jednym z mieszkańców wsi mogących posiadać wiedzę w przedmiocie własności nieruchomości i ten potwierdził, że M. M. (4) został wpisany jako jedyny właściciel spornych gruntów. Zaznaczył, że nie pamięta od kiedy M. M. (4) władał tą ziemią. Zeznał również, iż nie wie czyja ta ziemia była wcześniej. Nie można wykluczyć, że M. M. (4) przyjeżdżał do jego ojca – M. B. i oskarżony był świadkiem rozmów na temat tej ziemi. Jak wynika z zeznań świadka M. P. dopiero kiedy okazało się, że nieruchomość została podzielona (2013 r.) wtedy ujawnili się potencjalni współwłaściciele. Nadto należy zauważyć, iż z nieruchomości tej przed podziałem korzystali zarówno mieszkańcy wsi jak i inne postronne osoby. W ocenie Sądu, nie można wymagać od oskarżonego, by z tego faktu, że na nieruchomości pojawiały się inne osoby (spacerowały, wycinały drewno) domniemywał ich ewentualne roszczenia do gruntu. Należy zauważyć, iż zawiadamiający, tj. L. O., R. P. oraz J. M. (2) pominęli fakt, iż ostatecznie jako jedyny właściciel ziemi występował M. M. (4), a wiedzę taką posiadali, co wynika z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań R. P..

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony S. B. (1) świadomie złożył fałszywe zeznania w przedmiocie własności działki nr (...). S. B. (1) w ocenie Sądu dołożył należytej staranności, w celu ustalenia stanu prawnego spornej nieruchomości.

Z tych przyczyn Sąd uniewinnił oskarżonego, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.